

## **Agnieszka Tarnowska: Patriotyzm konstytucyjny Jürgena Habermasa**

Punktem wyjścia w rozważaniach Jürgena Habermasa nad ideą patriotyzmu konstytucyjnego był kontekst Holokaustu oraz sporu historyków, trwającego w Niemczech od lat 80. Filozof zaangażował się w jego przebieg, formułując stanowisko o nieporównywalności zbrodni nazistowskich z jakimkolwiek dotychczasowym wydarzeniem, ze szczególnym uwzględnieniem Shoah – pisze Agnieszka Tarnowska w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Świat według Habermasa”.

Koncepcja patriotyzmu konstytucyjnego i jej rozkwit na gruncie powojennych Niemiec, który zawdzięczamy Jürgenowi Habermasowi, nie zadziwia. Biorąc pod uwagę szczególne przywiązanie XX-wiecznej niemieckojęzycznej myśli politycznej do namysłu nad istotą konstytucji, jak i dyskusje nad powojenną tożsamością, dostrzegamy specyficzną odpowiedź na doświadczenie totalitarnego reżimu. Zbudowana została ona bowiem na kanwie bezkrytycznego przywiązania do zasad liberalno-demokratycznych, stanowiąc niezwykle reprezentatywny dla post-historycznej Europy sposób oglądu rzeczywistości.

Punktem wyjścia w rozważaniach Jürgena Habermasa nad ideą patriotyzmu konstytucyjnego był kontekst Holokaustu oraz sporu historyków, trwającego w Niemczech lat 80. XX wieku. Filozof zaangażował się w jego przebieg, formułując stanowisko o zupełnej

nieporównywalności zbrodni nazistowskich z jakimkolwiek dotychczasowym wydarzeniem, ze szczególnym uwzględnieniem Shoah. Kluczowym wyzwaniem, przed którym stanęli niemieccy intelektualiści w realiach powojennych, była refleksja nad zasadnością budowania tożsamości na zdyskredytowanym komponencie narodowym i tradycyjnych punktach odniesienia, które mogłyby się przyczynić do konsolidacji społeczeństwa. Niemiecki historyk Wilhelm Röpke tak wyraził ten stan zagubienia: „Gdzie przyczyna, że centralny kraj Europy stał się fatum dla siebie i innych, odgrywając w duchowym i politycznym koncercie europejskim ciągle partię solową sprzeczną z taktem i melodią całego kontynentu, tworząc dziki dysonans – i dlaczego tak wielu Niemców zdaje się dumnymi z tej roli rebeliantów przeciw Europie?”. Pozostawanie w stanie przedłużającej się niepewności i mnożących się pytań bez odpowiedzi, tylko wzmagало poczucie dezorientacji[1]. W odpowiedzi na to fundamentalne zawahanie, Jürgen Habermas rozwinął i przedstawił swoją wizję patriotyzmu konstytucyjnego, który miała charakter kontekstualny – związany z wiernością wobec określonej tradycji konstytucyjnej, osadzeniem w konkretnej kulturze politycznej i konsensusem proceduralnym. Próbuąc dowieść, iż coraz wyraźniejszym wyzwaniem w nowoczesnych państwach demokratycznych staje się aspekt post-konwencjonalnej i zdecentralizowanej tożsamości członków zbiorowości, których tożsamość nie jest już określana przez odniesienia narodowe czy religijne, kładł nacisk na możliwe jej zaimplementowanie w państwach europejskich.

## **Oś sporu niemieckich historyków**

Habermas w artykule stanowiącym odpowiedź na stanowisko konserwatywnego intelektualisty Ernsta Noltego, zatytułowanym „Sposób zacierania winy. Tendencje apologetyczne we współczesnej historiografii niemieckiej” („Eine Art Schadensabwicklung. Die apologetischen Tendenzen in der deutschen Zeitgeschichtsschreibung”) wyznaczył linię krytyki względem reprezentowanego przezeń stanowiska. Nolte był zdania, iż niemiecki nazizm był odpowiedzią na zagrożenie ze strony komunizmu. Pisał bowiem:

Może naziści, a także Hitler, dokonali aktu „azjatyckiej dzikości” dlatego, że sami uważali się za potencjalne lub rzeczywiste ofiary „azjatyckiej dzikości”? Czy archipelag Gułag nie ma prawa starszeństwa w stosunku do Oświęcimia? Czy „morderstwo klasowe” dokonane przez bolszewików nie jest logicznym i faktycznym poprzednikiem „rasowego morderstwa”, dokonanego przez narodowych socjalistów? Czy najskrytszych posunięć Hitlera nie trzeba objaśniać także tym, że nie zapomniał „klatki ze szczurami”? Czy Oświęcim nie wywodzi się przyczynowo z pewnej przeszłości, która nie chciała przeminąć?[2].

Nieinterpretujący tak przeszłości Habermas, obawiając się ponownego przybrania na sile niemieckiego nacjonalizmu, jak i nawrotu tendencji antysemickich, z niepokojem przyglądał się „konwencjonalnej formie tożsamości narodowej”, która wyczerpała jego zdaniem, swój potencjał jednoczenia wspólnoty. Szansę konsolidacji społeczeństwa upatrywał jednak w koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego. Zestawiał go z konstruktywistyczną ideą narodu, która wiąże się z myślowym

konstruktem czy wspólnotą wyobrażoną[3]. W takim ujęciu narodu nie istnieje on jako istniejący ontologicznie lub dany esencjalnie. Jego miejsce zajmuje bowiem jednoczący substrat materialny w postaci procedur i wartości liberalno-demokratycznych, stając się tym samym swoistym ersatzem patriotyzmu narodowego.

### **Cechy konstytutywne patriotyzmu konstytucyjnego**

W koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego Habermasa na szczególną uwagę zasługuje możliwość zespolenia zbiorowości początkowo obcych ludzi, za sprawą wspólnej interpretacji norm konstytucji, zachodzącą w określonej kulturze politycznej. Interpretacja konstytucji następująca między adresatami norm, sprawia, że wytwarza się między nimi więź „wspólnoty interpretatorów”. Jak przypomina Habermas, należy pamiętać, że patriotyzm względem konstytucji powinien posiadać odpowiednie tło historyczne i kontekst miejsca, w którym ów dokument powstał. Poprzez swój specyficzny, dany tylko jednemu adresatowi, kontekstualny charakter, może zająć dotychczasowe miejsce nacjonalizmu. Daje bowiem podstawę do zintegrowania nowoczesnych wielokulturowych zbiorowości, które cechują liczne sprzeczności i napięcia. Momentem jednoczącym staje się wówczas oparcie na wspólnej członkom metodzie interpretacji norm konstytucji i działaniu komunikacyjnym, pozostając wiernym spadkobiercą określonej tradycji konstytucyjnej[4].

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.  
Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

Homogeniczny substrat narodowy bądź etniczny, nie jest strukturą wymaganą przez Habermasa dla wyegzekwowania patriotyzmu konstytucyjnego, gdyż jego miejsce zajmuje sieć komunikacyjna i demokratyczny sposób podejmowania decyzji – procedury, na które wszystkie jednostki się godzą. Umowa społeczna jako fundament wzajemnego porozumienia może zostać zawarta w takim samym stopniu między członkami społeczeństwa obywatelskiego, które opiera się na kluczowej zasadzie wolnego wyboru, nie zaś na przymusie uczestnictwa. Demokracja proceduralna nie pociąga za sobą wymogu identyfikowania się z konkretną historyczną czy kulturową tożsamością. Uniwersalny charakter prawnych unormowań odzwierciedla i umożliwia konsens, na który składa się wymiana poglądów i gwarancja kontroli władzy. Tak pojmowany projekt patriotyzmu wyróżnia specyficzny rodzaj uniwersalizmu normatywnego, jego wspólne wartości istniejące ponad tożsamością indywidualnej jednostki, stawiający przed sobą zadanie ugruntowania podstawowych zasad liberalno-demokratycznych. W przypadku tego ostatniego Jan Werner Müller użył określenia „normatywnego transnacionalizmu”[5]. Sam postnarodowy charakter społeczeństw, stanowiący wyzwanie dla myślicieli reprezentujących nurt liberalny, zachęca do tego, by w sferze publicznej odnosić się raczej do przejrzystych norm proceduralnych, aniżeli np. historii, która ma zdecydowanie mniejszy zasób integracyjny. Związany z tym namysł Jürgena Habermasa nad wymogiem racjonalizacji tożsamości zbiorowej, a także przekształceniem sfery publicznej w miejsce cechujące się znacznym normatywnym oczyszczeniem, to elementy konstytutywne tego sposobu rozumowania[6].

## **O żywotność projektu społecznego**

W ujęciu Jürgena Habermasa istnieje także możliwość, aby także wielokulturowe i pluralistyczne społeczeństwa Europy integrowały się wokół konstytucji. Zastanówmy się jednak czy na płaszczyźnie europejskiej wizji patriotyzmu konstytucyjnego nierzadko spotkamy się z przypadkiem tego, że te same zasady będą różnie interpretowane, a to za sprawą rozmaitych tradycji i kultur na nie się składających? W odpowiedzi na tę wątpliwość, filozof wyróżnia jednak dwa obszary, w których zachodzą uniwersalistyczne metody interpretacji konstytucji. Po pierwsze, procedura praw człowieka (rozumiane jako liberalne prawa jednostki), a po drugie procedura suwerenności (demokracja widziana jako zbiorowość)[7].

Europejskie społeczeństwo obywatelskie, zajmujące poczesne miejsce w rozważaniach niemieckiego filozofa, będące zarazem adresatem projektu patriotyzmu konstytucyjnego w jego uniwersalnym wymiarze to wizja wyidealizowana, określana niekiedy utopijną. W realiach post-historycznej Europy zdominowanej przez zatomizowane jednostki, wciąż warto poszukiwać projektów autentycznie jednoczących i żywotnych, których granic nie wyznaczają jedynie zasady liberalno-demokratyczne.

[1] Z. Mazur, *Nowy patriotyzm niemiecki*, „Przegląd Zachodni”, nr 1, Poznań 2008, s.4-6.

[2]E. Nolte, *O historii, która nie chce przeminąć*, [w:] *Historikerstreit. Spór o miejsce III Rzeszy w historii Niemiec*, M. Łukasiewicz (tłum.) Aneks, Londyn 1990, s.68.

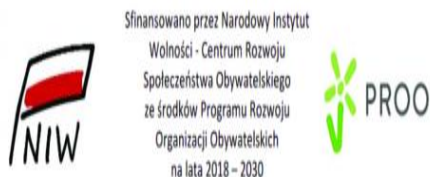
[3] B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Społeczny Instytut Wydawniczy, Kraków 1997, s.5

[4] J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa: rozważania nad przyszłością Europy*, IFiS PAN, Warszawa 1993, s.20-30.

[5] J. W. Müller, *Three Objections to Constitutional Patriotism*,  
<http://www.princeton.edu/~jmueller/Constellations-CP-Three%20Objections-JWMueller-May2006.pdf> (dostęp: 20.05.2019r.)

[6] Ibidem.

[7] G. J. Wąsiewski, *Koncepcja „patriotyzmu konstytucyjnego” Jürgena Habermasa. W kręgu poszukiwań modelu ustrojowego Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 132.



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego